

Łódź, 16.03.2024.

Prof. dr hab. Marek Dziekan

Katedra Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki

WSMiP, Uniwersytet Łódzki

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Jacka Skupa
„Religia, nacjonalizm i mit polityczny
w kontekście separatyzmu w Indiach i Pakistanie”
napisanej pod kierunkiem dr. hab. Piotra Kłodkowskiego, prof. UJ,
Kraków 2023, 180 s.

Pan mgr Jacek Skup przedstawił rozprawę doktorską „Religia, nacjonalizm i mit polityczny w kontekście separatyzmu w Indiach i Pakistanie”. Praca ta, jak wskazuje sam autor, pozostaje w ramach politologii religii, którą sam Doktorant widzi jako aspekt badań religioznawczych, z kolei politolodzy traktują politologię religii jako dział badań z zakresu nauk o polityce. Myślę, że ten rodzaj sporu metodologicznego nigdy nie zostanie rozstrzygnięty i zawsze w takich przypadkach będziemy zdani bardziej na deklarację autora niż na to, co można określić jako „obiektywną” wizję recenzenta czy po prostu czytelnika. Inną sprawą pozostaje bezsporny fakt, którego prawdę dowodzi cała praca mgr. Jacka Skupa, że w przypadku kultur tzw. „Orientu” tego typu podziały w wielu przypadkach są bezprzedmiotowe. Z pewnością zaś dotyczy to cywilizacji islamu, która z założenia nie rozróżnia sacrum od profanum, a zatem w kontekście recenzowanej pracy – tego, co polityczne od tego, co religijne. I dzieje się tak nawet wtedy, gdy taki czy inny polityk czy myśliciel próbuje takie rozróżnienie wprowadzić, lub werbalnie jest przekonany, że wprowadza.

Recenzowana praca składa się z czterech rozdziałów merytorycznych, wstępu i zakończenia (błędnie nazwanego rozdziałem V) oraz bardzo obszernej i różnorodnej bibliografii. Należy jednak podkreślić, że praca charakteryzuje się bardzo logicznym układem, w którym narracja „pionowa” – czyli chronologiczna – została umiejętnie połączona z narracją „poziomą”: hinduizm/Indie – islam/Pakistan, a każdy rozdział kończy się zwięzłym podsumowaniem przeprowadzonych analiz i rozważań.

Rozdział I „Założenia metodologiczne” (s. 10-40) stanowi obszerną prezentację podejść badawczych i definicji pojęć kluczowych dla dysertacji z wykorzystaniem dawniejszych i

najnowszych publikacji związanych z podejmowanym tematem. Jest to konieczne nie tylko z punktu widzenia struktury typowej rozprawy doktorskiej, ale także ze względu na specyfikę obszaru badań. Metodologie religioznawstwa i nauk o polityce – bo tych dziedzin w równym stopniu dotyczy praca – stworzone zostały na Zachodzie, przez badaczy zachodnich, a zatem pozostają przede wszystkim w kontekście zachodniego myślenia o świecie, jego rozwoju i fenomenach. W związku z tym niejednokrotnie, bez ich replikacji trudno je zastosować do innych kultur i ich swego rodzaju redefinicja jest zabiegiem koniecznym dla naukowej analizy zjawisk zachodzących w Azji. Doktorant doskonale zdaje sobie z tego sprawę i takiej replikacji dokonuje w kontekście orientalistyki. Oprócz bowiem wspomnianego wyżej religioznawstwa i nauk o polityce właśnie orientalistyka (z niezrozumiałych dla mnie powodów niewspomniana zresztą przez Doktoranta) jest tą dziedziną, która określa tę transdyscyplinarną dysertację. W związku z tym mgr Skup charakteryzuje: politologię religii, separatyzm, nacjonalizm (w tym *nation-building*, teorie narodu, konflikt, kwestie reformy, etniczność), następnie komunalizm, wreszcie mit polityczny i jego aspekty oraz kwestie powiązania religii i polityki (głównie hinduizmu i islamu) w Indiach i Pakistanie. Zaskakuje nieco – wobec głównego tematu pracy – brak w bibliografii monografii Tadeusza Biernata *Mit polityczny* (1989), będącej swego rodzaju „klasyką” w badaniach nad tym zagadnieniem w Polsce.

Ogólnie rzecz ujmując zawarte w tytule zagadnienia omówione i zanalizowane zostały chronologicznie, poczynając właściwie od początku obecności brytyjskiej na subkontynencie indyjskim, czyli od XVII wieku. Wtedy bowiem dopiero można mówić o narodzinach większości zjawisk, jakie zostały szeroko i dogłębnie zaprezentowane w pracy.

Rozdział II (s. 41-85) dotyczy kształtowania się nacjonalizmów w Indiach Brytyjskich, co doprowadziło w konsekwencji do powstania w 1947 r. dwóch niepodległych państw – Indii i Pakistanu. Za punkt wyjściowy uznał Doktorant (i słusznie) powstanie sipajów, które w późniejszym czasie niektóre środowiska w Indiach potraktowały jako swego rodzaju mit założycielski nacjonalizmu, choć rzecz jasna myśli nacjonalistyczne ani niepodległościowe nie przyświecały przywódcom tej rebelii. Podobny charakter – jako mity założycielskie właśnie – miały reformatorskie koncepcje myślicieli hinduistycznych poczynając od XIX w. Autor ukazuje tu postaci i koncepcje kilku wiodących postaci hinduistycznego życia intelektualnego. Niezwykle istotne jest w tym przypadku ukazanie, w jaki sposób religia zaczęła przekształcać się w nacjonalizm, a nacjonalizm stawał się wiarą. To niezwykle interesujące zjawisko, które wymyka się definicjom nacjonalizmu stosowanym w naukach politycznych w kontekście rozwoju tego typu idei na Zachodzie. Tym niemniej znane jest –

nie tylko jako teoria, ale również praktyka polityczna zarówno w świecie muzułmańskim, jak i w świecie, który określić można niezbyt dokładnie jako „hinduistyczny”. Kolejne podrozdziały ukazują równoległe rozwój nacjonalizmów wyrosłych z hinduizmu i islamu na terenie Indii. Bez wątpienia można tu wskazać na pewne daleko idące analogie, choć koncepcje wyrastające z islamu nie deklarują tak daleko posuniętej świeckości. Specjalnie wspominam o „deklaratywności” owej świeckości, ponieważ w rzeczywistości nie są to idee świeckie w takim znaczeniu, w jakim rozumiemy je w naszej części świata. Widać tu wyraźnie chęć upodobnienia się niektórych myślicieli i ideologów hinduistycznych i muzułmańskich do koncepcji wprowadzanych w życie w świecie zachodnim, co jednak najprawdopodobniej w kontekście omawianego obszaru kulturowego nigdy nie dokona się w pełni. Co ważne, dotyczy to zarówno myślicieli uznawanych później za „ojców” nacjonalizmu hinduistycznego, jak i muzułmańskiego – i w konsekwencji „ojców” niepodległych Indii i niepodległego Pakistanu, choć bez wątpienia w tym drugim przypadku kwestia religijna odgrywała dużo ważniejszą rolę. Najważniejszym elementem zapalnym w religijno-politycznej układance stosunków indyjsko-pakistańskich stał się muzułmański Kaszmir. To do dnia dzisiejszego obszar sporny, do którego Pakistan rości sobie pretensje, nie bez wsparcia ze strony samych Kaszmiczyków. Drugim co do ważności jest bez wątpienia ruch sikhijski. Oba te fenomeny Doktorant scharakteryzował w interesujący i kompetentny sposób.

Rozdział III (s. 86-119) koncentruje się na kwestiach religii, nacjonalizmu i separatyzmu w Indiach. Zestawienie tych zjawisk nie jest przypadkowe – tu widzimy, jak wyglądała i wygląda praktyka polityczna powiązania zjawisk religijnych, społecznych, etnicznych i politycznych. Po podziale Indii Brytyjskich państwo indyjskie nie stało się monoreligijne i monoetniczne. Wśród mniejszości największe to muzułmanie i sikhowie. Te, procentowo zdawałoby się niezbyt znaczące, ale w kontekście demograficznym liczebnie jednak bardzo istotne grupy ludności domagały się swoich praw, które niekoniecznie były im przyznawane przez władze indyjskie, choć Indie teoretycznie pozostawały republiką świecką. Muzułmanie nieprzerwanie czuli i czują się częścią *ummy* – wspólnoty muzułmańskiej, stąd dążenia separatystyczne nie są tu niczym dziwnym. Prawo muzułmańskie z zasady przecież nakazuje muzułmanom żyć i mieszkać wyłącznie pod zwierzchnictwem muzułmańskim (choć we współczesnym świecie, którego jedną z cech są ruchy ludności, jest to, jak wiadomo, niemożliwe). Pomimo deklaratywnie świeckiego charakteru państwa, to właśnie czynnik religijny w największym stopniu był czynnikiem konfliktogennym zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej Indii. Taki charakter miały i mają tendencje odśrodkowe, jak

i wprost separatystyczne, tym bardziej, że podział Indii Brytyjskich według kryterium religijnego nie był idealny.

Rozdział IV (s. 120-147) Doktorant poświęcił separatyzmowi w Pakistanie. Państwo pakistańskie charakteryzuje się bez wątpienia większą homogenicznością religijną niż Indie (choć jednak i tu mamy np. wyznawców hinduizmu). Nie dotyczy to aspektu etnicznego i językowego, czego najważniejszym skutkiem było powstanie niepodległego Bangladeszu w 1971 r. oraz wzrost separatyzmu sindhijskiego i beludżyjskiego, które miały także aspekty społeczno-ekonomiczne. Tu, w charakterystyce Sindhu na s. 129 pojawił się błąd w przeliczeniu ludności posługującej się poszczególnymi językami – podsumowanie daje dużo ponad 100%. Być może chodzi o dwujęzyczność pewnej części populacji, ale to należało wyraźnie zaznaczyć.

Dla wewnętrznej sytuacji politycznej w Pakistanie główny mit założycielski, czyli „państwo dla muzułmanów indyjskich” okazał się niewystarczający dla mniejszości zamieszkujących ten kraj, które uznawały swoją tożsamość za dużo starszą niż państwo pakistańskie. Istotne okazało się tu wewnętrzne zróżnicowanie islamu. Teoretyczną w gruncie rzeczy jedność islamu reprezentował w swoich koncepcjach Abu al-Ala Maududi (1903-1979), przedstawiciel nurtu fundamentalistycznego, a dla muzułmanów w Indiach niezwykle istotna była tradycja suficka, która przez większość, jeśli nie przez wszystkich fundamentalistów uznawana była i jest jako „heretycka”. Utożsamianie się Sindhijszyków z sufizmem stało na drodze unifikacji Pakistanu jako państwa „muzułmańskiego”, jeśli ową „muzułmańskość” utożsamiać w wąskim pojęciu fundamentalistycznym. Choć należy pamiętać, że nie taką wizję islamu reprezentował duchowy ojciec Pakistanu, Muhammad Ikbal (1873-1928) czy nieco późniejsi przedstawiciele muzułmańskiego modernizmu. Procesy te, ich źródła, przebieg i skutki zostały ukazane w pracy w sposób poprawny.

Rozprawa doktorska mgr. Jacka Skupa jest ciekawą analizą roli czynnika religijnego w polityce wewnętrznej i bilateralnej Indii i Pakistanu. Szczególnie istotne jest z mojego punktu widzenia ukazanie, w jaki sposób religia nie tyle kieruje działaniami politycznymi, co je przenika. Znane, zawarte w tytule książki prof. Józefa Bielawskiego hasło „islam – religia państwa i prawa” zostaje tu ukazane i zanalizowane w sposób bardzo wyraźny nie tylko w kontekście pakistańskim, ale także – niejako *à rebours* – w kontekście indyjskim. Oczywiście należy pamiętać o rozróżnieniu hindus – wyznawca hinduizmu od Indus/Hindus – mieszkańców Indii, ale nacjonalistyczno-fundamentalistyczna koncepcja hindutwy nie jest tak do końca klarowna, co widać wyraźnie w ostatnich latach w polityce premiera Narendry Modiego. Polityka prowadzona przez niego i jego ugrupowanie wskazuje, że koncepcja

świeckiej republiki w Indiach nie jest tak jednoznaczna i sytuacja tam zaczyna coraz bardziej przypominać politykę państwa pakistańskiego, które też na pewnym etapie deklarowało świeckość.

Wszechstronne analizy kwestii religijnych, etnicznych i językowych przeprowadzone przez mgr. Jacka Skupa ukazują niejednoznaczność, a często sprzeczność w polityce obu państw. Wydaje się, że nie potrafią one uwolnić się od czynnika religijnego, który definiuje tożsamość rozmaitych grup w Azji Południowej. Separatyzmy na tym obszarze mają charakter mieszany, co wyraźnie widać tak na przykładzie Bengalczyków, którzy stworzyli Bangladesz, jak i np. Sindhijczyków, którzy wyznają „inny islam”.

Podsumowując, należy podkreślić, że problematyka podjęta przez Doktoranta jest niezwykle skomplikowana i wymykająca się metodologicznym klasyfikacjom stworzonym przez ludzi Zachodu na podstawie doświadczeń świata zachodniego. Mit polityczny splata się tu z mitem religijnym (traktowanym często jako religijny dogmat), etniczność bywa (choć nie musi) utożsamiana z etnicznością (muzułmanie jako „naród”). W Indiach i Pakistanie czynniki te skoncentrowały się w wyjątkowo skomplikowany sposób, co bardzo interesująco ukazuje polska autorka Ewa Toczek w pracy *Być muzułmaninem w Indiach* (Wrocław 1984) – szkoda, że Doktorant nie sięgnął do jej badań.

Praca ukazuje skomplikowanie zjawisk i procesów politycznych, społecznych czy nawet językowych na omawianym obszarze, między innymi, ale w moim pojęciu przede wszystkim, ze względu na konteksty religijne, które od tysięcy lat kształtują tamte społeczności, nawet jeśli niektórzy przedstawiciele tamtejszych elit usiłują usunąć je w cień. I, jak dowodzi rozprawa mgr. Jacka Skupa, nie dotyczy to tylko tradycyjnie stopionego z polityką islamu.

Praca mogłaby być lepiej dopracowana pod względem formalnym, jednak w kontekście całości nie uważam tych usterek za elementy mogące decydować o ostatecznej ocenie merytorycznej dysertacji.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, stwierdzam, że recenzowana praca doktorska „Religia, nacjonalizm i mit polityczny w kontekście separatyzmu w Indiach i Pakistanie” spełnia warunki stawiane przez Ustawę i zwyczaj akademicki i stawiam wniosek o dopuszczenie pana mgr. Jacka Skupa do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

